

Jeśli nie można rozbrajać się z Niemcami trzeba na innej drodze szukać Zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa

TEKST FRANCUSKIEJ NOTY

PARYŻ, 18.4. Odpowiedź francuska, wręczona Anglii w związku z zapytaniem co do charakteru gwarancji, została ogłoszona z zezwoleniem miarodajnych czynników angielskich w dniu dzisiejszym.

Odpowiedź ta zaczyna się od przypomnienia, że właśnie w tym samym dniu, w którym ambasador angielski zwracał się pod adresem Niemiec z zapytaniem w sprawie rozbrojenia, dziennik urzędowy Rzeszy ogłosił budżet, z którego wynika niewątpliwie, iż wydatki na wojsko wzrosły w tym roku o 352 miliony marek. Bezpośrednio po ogłoszeniu tego budżetu przedstawiciel Anglii zwrócił się w Berlinie o wyjaśnienie, wszystko jednak, co mu odpowiedziano, nie było uzasadnieniem wydatków, lecz tylko ich potwierdzeniem. Jasną jest rzeczą, iż rząd niemiecki chciał dobrać się wbrew postanowieniom traktatu. Niemcy usiłują powiększyć nie tylko armię, lecz marynarkę i lotnictwo.

Jednocześnie też Niemcy dokładają wszelkich starań w kierunku rozwoju i odpowiedniego wyzyskania przygotowawczych organizacji wojskowych.

W tych warunkach, ponieważ wszelkie próby skłonienia Niemiec do powrotu do Ligi Narodów nie odniosły żadnego skutku, rząd francuski nie widzi możliwości zrzeczenia się tego, co uważa za warunek zasadniczy. Doświadczenia ostatniej wojny nakazują Francji ostrożność, a jej wola pokoju nie może być równoznaczna z wyrzeczeniem się obrony granic. Wprawdzie Francja wzięła udział w zawarciu konwencji rozbrojeniowej i ubolewa, że odpowiednie rokowania nie doprowadziły do celu, niemniej jednak Konferencja Rozbrojeniowa musi podjąć swą pracę, a w tym przyszłych obradach Francja chce na cenną współpracę Anglii i w tym celu do ogólnego bezpieczeństwa.

KOMENTARZE W PRASIE PARYSKIEJ

PARYŻ, 19. 4. (PAT.). Prasa francuska przyjęła bardzo przychylnie odpowiedź, jakiej Francja udzieliła Anglii na jej ostatnią notę w sprawie rozbrojenia. Z wyjątkiem dzienników socjalistycznych i komunistycznych poglądy całej prasy francuskiej na tę sprawę można ująć w sposób następujący.

Rząd francuski miał rację, stanowczo nie zgadzając się na legalizację ponownych zbrojeń niemieckich. Zbrojenia te, wyraźnie potwierdzone, nie pozwalały zresztą Francji na zajęcie innego stanowiska. Francja swymi ostatnimi posunięciami dowiodła, iż pragnie powrotu do Genewy. Stanowisko to jest zgodne z polityką, jaką prowadził również i rząd poprzedni. Decyzja w tej sprawie była powzięta na posiedzeniu rady ministrów jednomyślnie. Zważywszy, iż członkowie gabinetu reprezentują różne tendencje opinii publicznej, jednomyślność decyzji rządu stwierdza, iż odpowiada ona głębokim nastrojom całego narodu.

Nie ulega wreszcie wątpliwości, że to szczerze i otwarte stanowisko Francji, które spotkało się już z żywą aprobatą sojuszników, znajdzie również zrozumienie we wszystkich innych krajach, które zdają sobie sprawę z tego, że Francja, po przejściach wojny światowej, nie pragnie ponownie narażać na szwank swoje bezpieczeństwo.

Niektóre z pism przewidują, iż nota francuska wywoła pewne rozczarowanie w Londynie. Wyrażają one jednocześnie nadzieję, iż Anglia zdaje sobie obecnie sprawę, że bezpieczeństwo Londynu nie jest obecnie pewniejsze, niż bezpieczeństwo Paryża. Wielkie wrażenie na opinię angielską wywarły cyfry budżetu wojskowego Niemiec.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA Z NIEMCAMI ZAMKNIĘTE

LONDYN, 19. 4. (PAT.). Cała prasa angielska stwierdza, że ostatnia nota francuska zamyka rokowania bezpośrednie z Berlinem.

Niem. Niektóre dzienniki posuwają się nawet dalej w swoich konkluzjach, twierdząc, że rozbrojenie nie jest już więcej aktualne i że Konferencja Rozbrojeniowa nie pozostaje nic innego, jak znaleźć formę wycofania się z honorem. Naogół prasa nie atakuje Francji, lecz stara się zrozumieć jej stanowisko, podyktowane obawami przed nadmiernymi zbrojeniami Niemiec oraz nieufnością co do wykonania przez Niemcy konwencji rozbrojeniowej.

Prasa podkreśla również znaczenie ostatniego wystąpienia Roehma, oceniając je jako ostrzeżenie niemieckie pod adresem Francji.

„Times” nie podziela obaw francuskich, twierdząc, że zbrojenia niemieckie byłyby istotnie groźne i prowokacyjne, gdyby zawierały również zbrojenia zaczepne — czołgi, samoloty bombowe i ciężką artylerię, których inne mocarstwa pragną się pozbyć w dążeniu do rozbrojenia.

Stanowisko „Timesa” jest jednak osobnionione, a argumenty dziennika mało przekonujące. Cała prasa angielska zdaje sobie sprawę, że projekt brytyjski prze stał być aktualny i że dalszy rozwój sprawy jest uzależniony od wyników nowych wysiłków, które należy uczynić w Genewie.

NIEMCY UTRZYMUJĄ, ŻE NIE ONI, ALE FRANCJA NARUSZYŁA ZOBOWIĄZANIA ROZBROJENIOWE

BERLIN, 19. 4. (PAT.). Późnym wieczorem niemieckie biuro informacyjne ogłosiło dosłowny tekst noty francuskiej do rządu angielskiego.

Komentując odpowiedź francuską, półurzędowa „Deutsche diplomatische - politische Korrespondenz” pisze: „Wysuwane z na ciskiem twierdzenie, że Taktat Wersalski został w jaskrawy sposób naruszony, staje się, sądząc z dotychczasowych rokowań mawnewrom taktycznym, który już nikogo nie może zmilć. Nawet piąta część Traktatu Wersalskiego zawiera możliwości zbrojeń, których Niemcy nie wyzyskały.

W tem miejscu korespondencja powołuje się na prawo Niemiec do zastąpienia przestarzałych jednostek morskich nowymi, do budowy kategorii okrętów wojennych, do posiadania artylerji polowej, stawiania koszar i t. d., podkreślając, że strona niemiecka nie wyzyskała w pełni tych uprawnień, natomiast mocarstwa silnie uzbrojone popełniały jakoby jaskrawe naruszenie moralne i prawne postanowień traktatowych.

Francja nie uniknie zarzutu naruszenia zobowiązań rozbrojeniowych, choćby zaslaniała się podwyżką niemieckiego budżetu wojskowego, tembardziej, że nowe kredyty niemieckie na armję są tylko zarządzeniem przygotowawczym, podjętym w związku z rokowaniami rozbrojeniowymi.

ANGIELSKA „BIAŁA KSIĘGA”

LONDYN, 19. 4. (PAT.). „Biała księga”, która się ukazała dzisiaj, zawiera różne dokumenty dyplomatyczne w sprawie rozbrojenia, nie ogłoszone żadnej deklaracji, wyrażającej pogląd oficjalny na sytuację. Prasa londyńska poświęca dużo miejsca impasowi rozbrojeniowemu, podkreślając zgodnie, że jeżeli nota francuska jest ostatnim słowem, to sprawa rozbrojenia traci wszelkie cechy praktycznej polityki.

LONDYN, 19. 4. (PAT.). Agencja Reutersa donosi, że poza „białą księgą”, zawierającą dokumenty dyplomatyczne w sprawie rozbrojenia, nie ogłoszono żadnej deklaracji, wyrażającej pogląd oficjalny na sytuację. Prasa londyńska poświęca dużo miejsca impasowi rozbrojeniowemu, podkreślając zgodnie, że jeżeli nota francuska jest ostatnim słowem, to sprawa rozbrojenia traci wszelkie cechy praktycznej polityki.

Przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Wojny uważa, iż obecnie nadeszła odpowiednia chwila do pogłębienia stosunków gospodarczych pomiędzy obydwojma krajami. Japonia mogłaby zakupować w Chinach surowce, a Chiny — produkty przemysłu japońskiego.

Hiszpania nie chce Trockiego Jego willa oblężona przez fotografów

PARYŻ, 18. 4. Urzędowo donoszą, że do chwili obecnej Trocki nie otrzymał jeszcze nakazu opuszczenia Francji, jakkolwiek w jego mieszkaniu czynione są przygotowania do odjazdu. Trocki przynęcony jest decyzją władz francuskich, która zaskoczyła go w chwili, gdy kończył większą pracę o Leninie.

Dotąd nie obrat on jeszcze nowego miejsca pobytu, szczególnie, że większość państwa europejskich odmawia mu wjazdu. Wobec projektu osiedlenia się w Hiszpanji, hiszpański Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył, że nie upoważnił Trockiego do pobytu na półwyspie Pirenejskim.

PARYŻ 19. 4. (PAT.). Sprawa obecnego miejsca pobytu Trockiego nie przestaje bardzo żywo interesować prasy, która zamieszcza na ten temat różne pogłoski. Niektóre z dzienników twierdzą, iż Trocki już opuścił Francję. Według innych pogłosek, pozostaje on nadal w swej willi w Barbizon, która jest otoczona bez przerwy przez dziennikarzy i fotografów.

Rząd francuski, jak wiadomo, udzielił Troickiemu prawa pozostania jeszcze przez kilka dni we Francji. MADRYT 19. 4. (PAT.). Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył, że Trocki nie zwracał się wcale do rządu hiszpańskiego z prośbą o udzielenie mu prawa pobytu w Hiszpanji.

Zdaniem ministra jest rzeczą wątpliwą, ażeby rząd udzielił Troickiemu pozwolenia na zamieszkanie w Hiszpanji, gdyż obawiałby się, iż mógłby on stać się w obecnej chwili źródłem niepokoju.

Obalenia republiki pragną francuscy monarchiści

PARYŻ, 18. 4. — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji, badającej wypadki lutowe, przesłuchany był między innymi admirał Schwerer. Podczas jego zeznań doszło do gwałtownego starcia. Schwerer oświadczył, że wydał polecenie zbrojenia członków „Action Française”, aby mogli odpowiadać na ataki napastników. To oświadczenie wywołało burzę wśród członków komisji z lewicy, przyczem komuni-

sta Ramette nazwał admirała zabójcą.

Gdy przewodniczący z wielkim trudem opanował wzburzenie, Schwerer ponownie zabrał głos, oświadczaając, że celem monarchistów jest obalenie republiki, gdyż ustrój republikański prowadzi do ruiny. Obecnie — mówił Schwerer — „Action Française” liczy 70.000 członków, przyczem jej siły stale wzrastają. Podczas demonstracji 6 lutego nie byli oni uzbrojeni.

Do celów odbudowy gospodarczej Chiny potrzebują obcej pomocy

TOKIO, 19. 4. (PAT.). Po oświadczeniach przedstawiciela japońskiego Ministerstwa Spraw Zagran., który poruszył zagadnienia chińsko-japońskie oraz stosunki Chin z innymi państwami, obecnie w tej samej sprawie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Wojny.

Oświadczył on, iż całkowicie podziela poglądy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Stosunki japońsko-chińskie, jego zdaniem, w ostatnich czasach poprawiły się. Chiny, wyczerpane ciągłą wojną domową, znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej i gospodarczej, która nie pozwala na kontynuowanie kampanji antyjapońskiej. By doprowadzić do odbudowy gospodarczej kraju, Chiny potrzebują obcej pomocy.

Przywódcy obecnych Chin dzielą się na dwie grupy, na czele jednej z nich stoi Muang-Fu, uśposobiony życzliwie dla Japonji, na czele drugiej — Sun-Fo.

Grupa ta jest za współpracą z krajami europejskimi i Ameryką. Cziang-Kai-Szek dotychczas nie określił wyraźnie swego stanowiska.

Przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Wojny uważa, iż obecnie nadeszła odpowiednia chwila do pogłębienia stosunków gospodarczych pomiędzy obydwojma krajami. Japonia mogłaby zakupować w Chinach surowce, a Chiny — produkty przemysłu japońskiego.

NALEPKA 3-cio MAJOWA WINNA BYĆ W KAŻDEM OKNIE!

Obiad u ambasadora Skirmuntta

LONDYN, 19. 4. (PAT.). W ambasadzie polskiej w Londynie odbył się wieczorem obiad,

wydanym przez ambasadora Skirmuntta na cześć premiera Mac Donalda.

Na obiedzie tym byli również: córka MacDonalda, Izabella, minister lotnictwa lord Londonderry, obaj podsekretarze stanu Foreign Office, lord Stanhope i sir Austin Chamberlain z małżonką i córką, szambelan dworu królewskiego, lord Cromer, marszałek polny, gen. lord Cavan z małżonką i szeregiem innych osób.

Po obiedzie odbył się w salach ambasady raut, na który przybyło ok. 100 osób ze sfer towarzyskich i politycznych Londynu. Raut uświetniony został grą pianisty polskiego Dygata oraz śpiewem młodej śpiewaczki wiekańskiej, Halban - Kurz, córki zmarłej przed rokiem światowej sławy primadonny, Selmy Kurz.

Sprawa wypadku samochodowego b. min. Kühna

Do Wydziału Cywilnego stołecznego Sądu Okręgowego wpłynęło ciekawe powództwo na tle wypadku samochodowego, jaki się zdarzył w swoim czasie b. ministrowi Kühnowi. Krawcowa, Marja Miedwedow, skarży warszawską dyrekturę tramwajową o odszkodowanie tytułem wynagrodzenia za kalectwo, spowodowane najechnieniem samochodu dyrekturę tramwajową. Samochodem tym jechał ówczesny naczelny dyrektor tramwajów, b. min. Kühn. Miedwedow, która doznała ogólnego wstrząsu nerwowego, jak również po wypadku ogłuchła, żąda odszkodowania w wysokości 20.000 zł.

Cztery pożary w Warszawie

— Przy ul. Siewierskiej 1, w mieszkaniu, należącym do Sury Moldowej, na parterze, wskutek zaproszenia ognia, zapaliła się słoma, łózko i różne rupiecie. Pogotowie III oddziału straży, po 40-minutowej akcji, pożar ugasiło.

— Przy ul. Łudwickiej 3/5, wywnikił pożar w komórkach drewnianych, należących do Albina Dąbrowskiego, Leona Siecińskiego i Feliksa Głowackiego. Praski oddział straży oraz bezczłowiek mirowskiego, po godzinnej akcji, pożar ugasiły.

— Przy ul. Płockiej 22, w fabryce farb drukarskich Stanisława Nowackiego i Józefa Kempnera, w suterenu, wskutek nieostrożności jednego z robotników przy odgrzewaniu farby w kociołku, wynikł pożar. Pogotowie IV oddziału straży, w ciągu pół godziny pożar ugasiło.

— Wreszcie przy ul. Złotej 16, wskutek niedokładnego czyszczenia przewodów kominowych, zapaliły się sadze. Groźące niebezpieczeństwo pożaru usunęło pogotowie IV oddziału straży.

Abdulla Alijew Skarży syndyka

Abdulla Alijew złożył na ręce prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie obszernie pismo, w którym skarży syndyka adw. Gutmana, oraz jego pełnomocnika, Graffa, o działalność na szkodę kilku jego piekarni. Tatar prosi o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej zarówno samego syndyka, jak i osób, które z jego ramienia sprawują czynności administracyjne w cukrowniach.

W pierwszym rzędzie żali się, że przy rozstrzygnięciu sprawy dzierżawy piekarni odrzucono doskonałą o-

liertę jego rodaka, Fezlejewa Asfana, który niezależnie od warunków, ofiarowanych przez obecnego dzierżawcę, Tabaczyńskiego, gotów był złożyć w każdej chwili 200 tysięcy złotych tytułem karej. Ten fakt stanowi, według oskarżenia Alijewa, wyraźny dowód stronniczości syndyka.

W dalszym ciągu pisma Tataro dużo miejsca zajmuje sprawa zwolnienia dawnych pracowników, dających gwarancję należytego prowadzenia interesów.

Trup kobiety w stercie słomy

We wsi Żerań, na polu, należącym do kolonii Narzebskiego, nad kanałem, w odległości 100 mtr. od szosy, wczoraj, w czasie zabierania słomy, w jednej ze stert znaleziono na głębokości 1 mtr. zwłoki jakiejś kobiety, lat 20 — 25. Leżała ona na piersiach i brzuchu, prawdopodobnie od kilkunastu dni. Śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono.

Rysopis denatki: włosy krótkie ciemno-blond, w spodnicy granatowej (bluzka i sweter białe), ciemne guzikami, leżały obok), boso. Dochođenje, celem ustalenia osobistości i adresu denatki, prowadzi posterunek policji w Henrykowie. Zwłoki zabezpieczono narazie na miejscu.

Nowa Wielka afera przemysłnicza

KATOWICE, 19. 4. Organa strażnicy celnej przeprowadziły w ostatnich dniach szereg rewizji w poszukiwaniu przemysłowych towarów. W mieszkaniu Hildegardy Polak z Król. Huty zatrudnionej w Bytomiu, jako biuralistka, znaleziono w czasie rewizji znaczną ilość przemysłowej galanterji.

Polak została aresztowana i odstawiona do sądziego śledczego, który po przesłuchaniu zwolnił

ją za kaucją. W Łagiewnikach w mieszkaniu Adeli Zientz, pracującej również w Bytomiu w czasie rewizji znaleziono wykaz osób, od których Zientz miała zainkasować znaczne kwoty pieniężne za towary przemysłowe z Niemiec. Na liście tej figuruje szereg osób ze sfer kupieckich.

W związku z tem kilka osób aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Pół wsi spłonęło w Częstochowskim

CZĘSTOCHOWA 19. 4. (tel. wł.). We wsi Opatów wybuchł w nocy gwałtowny pożar w zagrodzie Antoniego Machczyńskiego. Ponieważ

bór i kilkanaście stodoł padło pastwą żywiołu. Straty przekraczają 100.000 zł.

Ponieważ płomienie z nieżyłką szybkością przerzuciły się na sąsiednie zagrody, w ciągu kilkunastu minut pół wsi stanęło w ogniu.

Z okien płonących chat wyskakiwały w bieżniach nocy kobiety i dzieci, mężczyźni napół ubrani rzucili się do akcji ratunkowej, niezmiernie trudnej, ze względu na brak narzędzi ratowniczych. W zabudowaniach płonęło, rzucając rozpaczliwie, było.

Mimo energicznych wysiłków, spłonęło pół wsi. 23 domy, tyleż o-

Podczas ratowania dobytku doznali ciężkich poparzeń Antoni Machczyński, Franciszek Klubka i Józef Koźmin oraz pewna wędniaczka.

Zagadkowe zatrucie

Nocy ub. około godz. 1-ej, w mieszkaniu Henocha Blatta przy ul. Pawiej 18, teścia swego, zachorowali 28-letni Lejb Juda Aurbach, właściciel sklepu bławatnego na ul. Gęsiej i żona jego, 30-letnia Chaja. Małżonkowie zachorowali z objawami zatrucia. Przerazeni domownicy wezwali Pogotowie. Lekarz stwierdził zatrucie nieznaną substancją i oboje w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dz. Jezusa.

Wśród domowników krąży wieść, iż małż. Aurbachowie, jako bezdzietni, otrzymali receptę od rodziny z Palestyny, poczem nabyli lekarstwo w Warszawie. Lekarstwo to miało się przeznaczyć do potomstwa.

Roosevelt poruszy Sprawę długów

WASZYNGTON 19. 4. (PAT.). Powtarza się wiadomość w kołach zbliżonych do Białego Domu, iż Prezydent Roosevelt zwróci się z ordydem do Kongresu w sprawie długów wojennych jeszcze w czasie bieżącej sesji. Jak przypuszczają, ordydem będzie miało formę uchwalenia i będzie domagało się uchwalenia odpowiednich ustaw.